

Autorka „cipkomaryjek” z zarzutami

6 lutego 2020

Artystka Dominika K. z Wrocławia, twórczyni „cipkomaryjek”, o których latem rozpisywały się media, 28 stycznia usłyszała zarzut obrazy uczuć religijnych. Nie przyznaje się do winy.



„Zarzuty aktu oskarżenia dotyczą obrazy uczuć religijnych poprzez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej, tj. przestępstwa określonego w art. 196 kk. Przestępstwo to zagrożone jest karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch” – wyjaśnił dziennikarzom Łukasz Łapczyński, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Dominikę K. o obrazę uczuć religijnych oskarża równolegle Ordo Iuris, Młodzież Wszechpolska oraz szef Nowej Prawicy Jan Strzeżek.

Sama artystka powiedziała „Gazecie Wyborczej”, że o akcie oskarżenia dowiedziała się z mediów. Złożyła wyjaśnienia, jednak nie chciała przyznać się do winy. Jej dzieło, tęczaowa postać Matki Bożej, przypominająca żeńskie narządy płciowe, miała być cegiełką na rzecz ruchu LGBT (wspierała Kampanię Przeciw Homofobii). Prawicę ta formuła zbulwersowała.

W 2019 roku Dominika K., absolwentka Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu opublikowała w mediach społecznościowych filmik, w którym zachęcała do zakupu rzeźb, które media szybko ochrzciły „cipkomaryjkami”. Jednak wskutek kontrowersji, jakie wzbudziły, filmik zniknął z profilu artystki na „Facebooku”. „Cipkomaryjki” nie pojawiły się jednak w 2019 roku – Dominika już w 2017 stworzyła pierwsze zawieszki, wówczas dochód z ich sprzedaży przeznaczyła na Obóz dla Puszczy. Projekt nosił nazwę „Goddess save the trees” („Bogini, ocal drzewa” – w

domyśle przed wycinką). „Cipkomaryjka, która miała bronić drzewa przed wycinką, teraz ma inna funkcję. Jest tęczowa i wspiera osoby, które identyfikują się z kolorami tęczy” – mówiła w 2019 na swoim (później usuniętym) filmiku artystka, cytowana przez „GW”.

Natychmiast oburzył się Jerzy Kwaśniewski, prezes Ordo Iuris. „To oczywiste naruszenie ładu społecznego, drwina z uczuć religijnych współobywateli, brak szacunku dla innych – konieczna jest reakcja” – napisał w połowie 2019.

Dominika K. odpowiedziała oświadczeniem opublikowanym na swojej stronie internetowej. „Idea projektu samej kapliczki było to, aby w tak nienachalny i delikatny sposób wykonać kształt postaci maryjnej, aby mogła (ale nie musiała) przywodzić na myśl skojarzenie z kształtem waginy. Proste – kto chce widzi tam „maryjkę”, kto chce widzi tam cipkę” – napisała. „Połączenie tych dwóch symboli jest dla mnie swojego rodzaju gloryfikacją i stworzeniem uniwersalnej bogini dla wszystkich niezależnie od poglądów. Nigdy nie miało na celu obrażania kogokolwiek i wprowadzania podziałów”.

Śledczy jednak najwyraźniej uważają inaczej.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)